

UCHWAŁA

Dnia 14 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)

SSN Dorota Rysińska (sprawozdawca)

SSN Maciej Pacuda

Protokolant Anna Kuras

w sprawie **M.R.**

sędziego Sądu Okręgowego w [...]

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 14 czerwca 2017 r.

zażaleń wniesionych przez oskarżycielkę prywatną i jej pełnomocnika

na uchwałę Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 28 grudnia 2016 r., sygn. akt ASDo .../16,

w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej,

uchwalił:

1. utrzymuje w mocy zaskarżoną uchwałę;

2. zwalnia oskarżycielkę prywatną M. K. od ponoszenie kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, którymi obciąża Skarb Państwa;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. - Kancelaria Adwokacka w [...] oraz na rzecz adw. Ł. M. - Kancelaria Radców Prawnych i Adwokatów w [...] kwotę po 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23 % VAT, za reprezentację M. K. w postępowaniu przed Sądem Najwyższy - Sądem Dyscyplinarnym.

UZASADNIENIE

Uchwałą z dnia 28 grudnia 2016 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Dyscyplinarny w [...] odmówił udzielenia zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej M.R. – sędziego Sądu Okręgowego w [...] za czyn polegający na tym, że w dniach 16 kwietnia 2012 r. w ustnym uzasadnieniu wydanego w tym dniu wyroku i 17 maja 2012 r. w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jako przewodniczący składu orzekającego w sprawie o sygn. akt [...] z powództwa K.K. przeciwko M. K. o rozwód małżeństwa, rozpoznanej przez Sąd Okręgowy w [...], w ustnych powodach rozstrzygnięcia oraz pisemnym uzasadnieniu wyroku pomówił ją uzyskiwanie nielegalnych dochodów, używając sformułowań: „dysponuje środkami finansowymi z niewskazanego przez nią źródła”, „czerpie fundusze z innego źródła”, bez poczynienia ustaleń w zakresie tych rzekomych źródeł, to jest za czyn określony w art. 212 § 1 k.k.

Powyższa uchwała została podjęta w wyniku wniosku złożonego przez pełnomocnika M. K. w sytuacji, w której Sąd Rejonowy w [...], orzekając w przedmiocie wniesionego przez M. K. w dniu 28 lipca 2016 r. aktu oskarżenia, postanowieniem z dnia 3 listopada 2016 r., odmówił wszczęcia postępowania karnego m.in. w sprawie o pomówienie oskarżycielki M. K. „o nielegalne dochody” przez sędziego M.R., tj. o przestępstwo z art. 212 k.k. – z uwagi na brak zezwolenia na ściganie (wszczęcia postępowania odmówiono ponadto w zakresie czynu z art. 231 § 1 k.k. – z uwagi na brak skargi uprawnionego oskarżyciela).

W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Apelacyjny-Sąd Dyscyplinarny przedstawił stanowisko oskarżycielki prywatnej M. K., której zdaniem sędzia M. R. działał z zamiarem pomówienia jej o właściwości, które mogły poniżyć ją w opinii publicznej, a przy tym wydał wyrok rozwodowy, który nie jest oparty na prawie. Sąd zaprezentował również stanowisko sędziego M.R., który wnosząc o nieuwzględnienie wniosku podniósł, że wyrok rozwodowy, którego jednym z elementów były żądania M. K. o zasądzenie alimentów, został oparty na ocenie materiału dowodowego sprawy, w tym zeznań M. K. odnośnie do jej sytuacji majątkowej, przy czym Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu wniesionego przez nią środka odwoławczego, nie zakwestionował ustaleń Sądu Okręgowego w tej części. Ponadto Sąd Dyscyplinarny opisał przebieg różnych postępowań wszczynanych

przez M. K. w związku z jej zarzutami o pomówienie i o przekroczenie przez sędziego uprawnień (art. 231 § 1 k.k.), zarówno w tej sprawie – sygn. akt I RC ../10 , jak i w sprawie o sygn. akt I C ../07, prowadzonej z jej udziałem, wyszczególniając daty składanych skarg. Wskazał tu zwłaszcza na doniesienie M. K. z dnia 5 sierpnia 2015 r. o popełnieniu przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. (w obu tych sprawach), złożone do Sądu Okręgowego w [...] oraz na jej ponowne w tym przedmiocie zawiadomienie z dnia 23 maja 2016 r., podające również fakt jej pomówienia.

Na powyższym tle Sąd Apelacyjny-Sąd Dyscyplinarny uznał, że w realiach niniejszej sprawy nie nasuwają wątpliwości okoliczności, które warunkują potrzebę głębszej analizy wniosku złożonego przez oskarżycielkę prywatną. Stwierdził mianowicie, że niezależnie od tego, jak należy oceniać czyny zarzucane sędziemu M. R., jego pociągnięcie do odpowiedzialności karnej nie jest możliwe z powodu przedawnienia ich karalności. Przywołując treść art. 101 § 2 k.k. wskazał, że wystąpienie przez M. K. ze skargą prywatną w dniu 28 lipca 2016 r., a nawet z zawiadomieniem o przestępstwie w dniu 5 sierpnia 2015 r. nastąpiło nie tylko po upływie rocznego terminu przedawnienia, biegnącego od czasu, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy – czyli od dnia 16 kwietnia 2012 r. i dnia 17 maja 2012 r., ale nawet po upływie 3 lat, przewidzianych tym przepisem.

Na powyższą uchwałę Sądu Apelacyjnego-Dyscyplinarnego zażalenia złożyli oskarżycielka prywatna oraz jej pełnomocnik.

Zażalenie pełnomocnika zostało oparte na zarzucie obrazy przepisów art. 80 § 2c i art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz art. 212 § 1 k.k., a także art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. Podniesiono w nim wykroczenie przez Sąd Apelacyjny-Sąd Dyscyplinarny poza przyznaną mu kompetencję do orzekania. Zdaniem skarżącego, wydając rozstrzygnięcie w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, sąd dyscyplinarny może opierać się tylko na odpowiednio stosowanych przepisach o postępowaniu dyscyplinarnym oraz na unormowaniach kodeksu postępowania karnego. Co za tym idzie, może oceniać wyłącznie problem dostatecznego uzasadnienia dopuszczenia się przez sędziego przestępstwa, nie zaś kwestię przedawnienia jego karalności, do którego stwierdzenia – i wówczas do umorzenia postępowania karnego – uprawniony jest sąd rozstrzygający sprawę

karną. Wskazując, że w niniejszym postępowaniu dostatecznie uprawdopodobniono popełnienie przestępstwa przez sędziego M.R., pełnomocnik oskarżycielki prywatnej wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały i o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej.

Środek odwoławczy wniesiony przez M. K. podnosi zarzut „naruszenia prawa procesowego – obrazy przepisów postępowania poprzez rozstrzyganie kwestii nienależącej do Sądu Dyscyplinarnego (kwestia przedawnienia karalności czynu) – a naruszenie to mogło mieć wpływ na treść orzeczenia”. Uzasadnienie zarzutu zawiera zbliżoną do omówionej powyżej argumentację dotyczącą wyłącznej kompetencji sądu powszechnego do oceny kwestii przedawnienia, uzupełnioną o stwierdzenie, że sędzia, wobec doniosłości immunitetu sędziowskiego „winien móc podjąć realizację obrony przed obszernymi zarzutami” w ramach postępowania karnego. Ponadto w uzasadnieniu oskarżycielka prywatna „marginesowo” powołała się na inne swoje, składane wcześniej pisma wnioskujące o wszczęcie wobec sędziego M.R. postępowania dyscyplinarnego, które dołączyła do zażalenia (pisma z dnia 15 sierpnia 2013 r. i z dnia 20 stycznia 2014 r.). Podnosząc powyższe, skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonej uchwały i udzielenie zezwolenia na pociągnięcie sędziego M.R. do odpowiedzialności karnej, ewentualnie o uchylenie uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu-Sądowi Dyscyplinarnemu.

Sędzia M. R. w pisemnej odpowiedzi na wniesione zażalenia wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonej uchwały, podkreślając trafność wyrażonego w niej stanowiska w kwestii przedawnienia karalności czynów, jako przeszkody do udzielenia zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Zażalenia są niezasadne i jako takie nie zasługują na uwzględnienie.

Istotnie, jak argumentuje się w tych środkach, uchwała zezwalająca na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej może być wydana, zgodnie z treścią art. 80 § 2c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 2062 ze zm., dalej u.s.p.), jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Zasadniczy przedmiot koniecznej do przeprowadzenia analizy

okoliczności sprawy o uchylenie immunitetu sędziowskiego jest więc jasno określony, co wszak nie oznacza, że w badaniu prawdopodobieństwa dopuszczenia się przez sędziego przestępstwa wyczerpują się wszelkie kwestie, które powinny znaleźć się w orbicie rozstrzygania sądu dyscyplinarnego, do którego skierowano wniosek o udzielenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Choć więc w niniejszej sprawie badanie tej materii mogłoby doprowadzić do przesądzenia wręcz braku merytorycznych podstaw do podjęcia takiego rozstrzygnięcia wobec sędziego M.R., to zarazem nie ulega żadnej wątpliwości, że Sąd Dyscyplinarny był również zobowiązany (a nie tylko uprawniony) do zważania na inne przeszkody uniemożliwiające prowadzenie przeciwko sędziemu postępowania karnego.

Przeszkodę taką stanowi przedawnienie karalności czynów objętych wnioskiem o uchylenie immunitetu sędziowskiego. Mylą się oskarżycielka prywatna i jej pełnomocnik podnosząc, że tylko w postępowaniu karnym – prowadzonym już po udzieleniu przez sąd dyscyplinarny zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej – możliwe jest stwierdzenie ustania karalności czynów i wówczas umorzenie wszczętego o te czyny przeciwko sędziemu postępowania karnego. Pogląd ten nie znajduje podstaw w przepisach prawa procesowego, których naruszenie zarzuca się w zażaleniach.

W ślad za uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2009 r., I KZP 5/09, pełnomocnik oskarżycielki słusznie zauważa, że w postępowaniu dyscyplinarnym, dotyczącym wyrażenia zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym, a ponadto, na podstawie art. 128 u.s.p., przepisy kodeksu postępowania karnego. Z konstatacji tej nie wyciąga jednak wniosków. Przechodzi bowiem do porządku dziennego nad tym, że do tychże przepisów procesowych, podlegających odpowiedniemu stosowaniu w rozważanym postępowaniu, należy również unormowanie art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. W konsekwencji nie dostrzega, że art. 17 § 1 k.p.k. *in princ.* obliguje organ postępowania nie tylko do umorzenia wszczętego procesu, ale również do odmowy wszczęcia postępowania, jeżeli wystąpiła negatywna przesłanka jego prowadzenia – taka jak przedawnienie. Umyka więc skarżącym, że sąd karny nie mógłby rozpocząć procesu w

stwierdzonej sytuacji, zwłaszcza przy zważeniu, iż wymieniona przesłanka przedawnienia karalności należy do kategorii bezwzględnych przeszkód prowadzenia postępowania karnego, a zatem takich, których usunięcie żadną drogą nie jest możliwe. W takim razie, nie może budzić żadnych wątpliwości, że dostrzeżenie przez sąd dyscyplinarny wymienionej przeszkody prowadzenia postępowania karnego czyni bezpodstawnym udzielenie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za czyny, których karalność ustała.

Wypada podkreślić, że podnoszone powyżej kwestie zostały jednoznacznie wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego-Sądu Dyscyplinarnego. Między innymi w uzasadnieniu uchwały z dnia 28 października 2008 r., SNO 83/08, wskazano, że wydanie uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za czyny ścigane z oskarżenia prywatnego staje się oczywiście bezprzedmiotowe po upływie okresu karalności zarzucanych czynów (art. 17 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 4 k.k. w związku z art. 128 u.s.p.), a orzeczenie w tym zakresie nie wykracza poza kompetencję sądu dyscyplinarnego (art. 80 § 2c i art. 128 u.s.p.). Warto też dodać, że linia orzecznictwa Sądu Najwyższego-Sądu Dyscyplinarnego jest w tym przedmiocie ugruntowana (zob. również m.in. uchwały z dnia 17 maja 2011 r., SNO 6/11, oraz z dnia 23 lutego 2017 r., SNO 59/16) i nie ma żadnych podstaw do spojrzenia na rozważane zagadnienie z perspektywy proponowanej we wniesionych zażaleniach, których argumentacja nie zawiera żadnych sensownych racji za przedstawionym w nich stanowiskiem. Argumentu takiego w każdym razie nie dostarcza stwierdzenie, że ustalenie faktu przedawnienia karalności konkretnego czynu wymaga sięgnięcia do unormowań kodeksu karnego. Prawnomaterialny charakter regulacji, przewidujących ustanie karalności kolejnych kategorii przestępstw ze względu na upływ określonego czasu od ich popełnienia, nie pozostaje w żadnej relacji do oceny winy potencjalnego sprawcy i stopnia szkodliwości czynu objętego wnioskiem o udzielenie zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Stwierdzenie owego upływu czasu od chwili czynu objętego wnioskiem wywołuje procesowy skutek, o którym mowa powyżej. To zaś oznacza brak

podstaw do merytorycznego badania w procesie karnym, po myśli art. 1 § 2 i 3 k.k., podstaw odpowiedzialności sędziego.

Jednocześnie Sąd Najwyższy-Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że ustalenia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji nie zawierają błędu we wnioskowaniu, iż doszło do przedawnienia karalności przestępstw z art. 212 § 1 k.k., objętych wnioskiem o uchylenie immunitetu. W nawiązaniu do zażalenia wnioskodawczyni konieczne jest natomiast podkreślenie, że odmiennej oceny w tym przedmiocie nie mogą wywołać przedłożone w niniejszym postępowaniu odwoławczym odpisy skarg, składanych przez nią wcześniej do innych organów. Pisma z dnia 15 sierpnia 2013 r. i z dnia 20 stycznia 2014 r., skierowane do Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Rady Sądownictwa, odnoszą się do postępowania w sprawie o sygn. akt I C 171/07 i w ogóle nie dotyczą czynów będących przedmiotem niniejszego wniosku, związanych ze sprawą I RC .../10. O ile natomiast pismo z dnia 20 stycznia 2014 r., adresowane do Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, traktować jako skargę na zachowanie sędziego M.R. podjęte w niniejszej sprawie, to i tak (bez konieczności badania skuteczności jej wniesienia w postępowaniu sądowym w trybie prywatnoscargowym) nie ma podstaw do uznania, że skarga ta przerwała bieg terminu przedawnienia karalności czynów zaistniałych w dniach 16 kwietnia i 17 maja 2012 r. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 101 § 2 k.k., karalność przestępstwa prywatnoscargowego ustaje z upływem roku od chwili, gdy pokrzywdzony dowiedział się o osobie sprawcy. Skoro więc w realiach sprawy nie ulega wątpliwości, że osoba sędziego M.R. była znana M. K. już w datach wskazywanych przez nią zachowań sędziego, to poza sporem pozostaje, że z opisanym pismem wystąpiła ona po upływie wymienionego okresu.

Z tych względów, nie znajdując podstaw do podważenia zaskarżonej uchwały, Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny orzekł jak wyżej.